

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 200000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 10000 mr.

Wilno, Czwartek 18-go października 1923 r.

Redakcja i administracja Adama Mickiewicza 4. Telefon 228. Otwarta od godz. 9 do 3.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetrowy jednospaltowy na str. 2-ej i 3-ej 12000 marek, za tekstem 5000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 50000 m. p.; w prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Obrady Sejmu.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

WARSZAWA, 16.X. (PAT). Sejm. Posiedzenie 71. Po odesłaniu w pierwszym czytaniu do komisji szeregu ustaw przystąpiono do sprawozdania komisji skarbowej o ustawie w przedmiocie wykładnika podwyżki raty podatków gruntowych i budynkowych oraz oddzielnych podatków przypadających za drugie półrocze. Sprawozdawca p. Iłski prosi o przychylenie się do wniosku ministra skarbu.

Pos. *Diamond* stawia wniosek formalny, by ustawa zamiast upoważnienia dla ministra skarbu do podwyższenia stawki zawierała wprost podwyższenia. Mówca proponuje dla płatników, których podatek nie przewyższa miliona, podwyższyć 15 krotnie, dla płaćcych ponad milion 20-krotnie.

Po przemówieniu sprawozdawcy przystąpiono do głosowania i przyjęto pierwszy formalny wniosek pos. *Diamanda*, przyjęto również poprawkę pos. *Frostiga*, podnoszącą wykładnik na 15, następnie głosowano nad wnioskiem pos. *Bogusławskiego* oraz pos. *Diamanda*, aby dla płatników powyżej miliona podnieść wykładnik do 20. Wniosek odrzucono 189 głosami przeciwko 134.

Poprawkę pos. *Kozłowskiego* przyjęto, poczem ustawę przyjęto w całości w drugim czytaniu. Trzecie czytanie odbędzie się jutro. Pos. *Iłski* referował ustawę o podwyższeniu kar na zwłokę. Kary podwyższa się na okres dwuletni na 5 proc. dziennie. Po przemówieniu pos. *Wiślickiego* ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. Przystąpiono do dalszej dyskusji nad oświadczeniami posesa ministrów i ministra skarbu.

Pos. *Barlicki* mówi, że klasa robotnicza wywalczyła sobie niedawno prawo regulowania płac co dwa tygodnie, lecz dziś musi wywalczyć regulowanie płac co tydzień. W dalszym ciągu przemówienia, zajmując stanowisko opozycyjne,

krytykuje obecny rząd, a w szczególności ministrów: spraw zagranicznych, wojskowych i oświaty, zarzucając im kierowanie się względami partyjnymi. Mówca domaga się złożenia władzy przez Witosa i oświadcza, że powinien przyjść do władzy rząd oparty na zaufaniu szerokich mas ludności, któryby znalazł drogę do kieszeni klas posiadających. Za taki rząd stronnictwo mówcy gotowe jest wziąć odpowiedzialność.

Pos. *Dębski* (P. S. L.) podkreśla, że polska polityka zagraniczna musi dążyć do zaoferowania stosunków z innymi państwami, zainteresowanymi również jak i Polska co do skutków wydarzeń politycznych w Niemczech, stanowiskiem wobec nich Rosji, oraz musi dążyć do ścisłej współpracy z sojusznikami.

Pos. *Reich* (Kolo Żydowskie) krytykuje ostro obecny rząd, przypisując mu bezplanowość i partyjność. Mówca atakuje w szczególności ministra Głabińskiego, zarzucając mu wprowadzenie „numerus clausus”. Przechodząc do omawiania polityki zagranicznej rozpatruje krytycznie ostatnie wydarzenia na forum międzynarodowym. Następnie porusza kwestję ochrony mniejszości, wreszcie kończy odmawiając imieniem stronnictwa zaufania rządowi.

Pos. *Dubanowicz* (Ch. Nar.) stwierdza, że klub jego zajmuje wobec rządu stanowisko wyjątkowe, gdyż w rządzie nie ma przedstawicieli ani też nie należy do opozycji. Obowiązek karności narodowej kazał klubowi mówcy robić wszystko ażeby urzeczywistnić zasadę większości. Jeżeli jednak zasada ta w wykonaniu ma pewne braki, będziemy żądali aby zostały one usunięte.

Najistotniejsze zadanie rządu większości musi wykonać, podkreśla mówca, a jeżeli chodzi o nas, to zwłaszcza wobec sobotniej katastrofy oświadczamy, że w zdecydowanej polityce rząd znajduje u nas nie tylko karny posłuch ale i najdalej idące silne poparcie.

Następne posiedzenie jutro. Na porządku dziennym umotywowanie szeregu nagłości wniosków zgłoszonych w sprawie wybuchu w Cytadeli.

żeńskich. Przy upaństwowianiu szkół utrzymywanych dotychczas przez ciała samorządowe i społeczne rząd ma prawo domagać się jednorazowych świadczeń na przejmowanie lub zakładanie szkoły oraz stałych na rzecz zakładu. Gdy rząd ma przyjąć nową szkołę na etat, musi być złożony dowód, że szkoła jest potrzebna i żywotna.

Interpelacja w sprawie wybuchu.

We wtorek wniesione zostały do Sejmu interpelacje w sprawie eksplozji fortu w Cytadeli. Jedną wniosły stronnictwa większości, które zapytują premiera Witosa i Min. Głabińskiego czy byłby skłonni przedłożyć Sejmowi wyniki śledztwa w tej sprawie. Drugą interpelację zgłosiły stronnictwa lewicy, które krytykują odezwe rządu wydaną do obywateli po wybuchu w Cytadeli. Postanowiono dokonać wyboru Komisji złożonej z 7 członków dla zbadania przyczyn wybuchu. Dyskusja wyznaczona została na środe.

Sytuacja w Niemczech.

Rozruchy w całym państwie.

BERLIN, 17. X. (A. W.) W całych Niemczech dochodzi do rozruchów na tle głodowym. W Berlinie rabunki sklepów żywnościowych są na porządku dziennym. Dopuszczają się ich bandy bezrobotnych, które pod naciskiem policji przenoszą się z jednej dzielnicy do drugiej.

Ofiarą band stała się przedewszystkiem północna część miasta, gdzie przyszło do kilkakrotnych starć z oddziałami policji. W Schönberg oddział 30 żołnierzy musiał się uciec do bagnów aby oczyścić ulicę.

Podobne zajścia miały miejsce w Wiesenstadt i Neukölln, gdzie splądrowano sklepy piekarskie, unosząc całe zapasy nagromadzonego pieczywa. W Zachodnich Niemczech również notowane są takie wypadki w wielkiej liczbie. W Oberbilg i Altstadt właściciele sklepów wraz z personelem musieli stoczyć formalne walki z nacierającym tłumem, zanim go nie rozpedziły oddziały francuskiej kawalerji i piechoty. Straty poniesione z powodu rabunku ustalono w jednym tylko Gelsenkirchen na sumę 50 biljonów. Te same wiadomości nadchodzą z Frankfurtu nad Menem i Erfurtu.

Bankructwo państwowe.

BUDAPESZT, 17. X. (A. W.) „Pester Lloyd” donosi z Londynu, iż berliński korespondent Daily News podaje, jakoby kanclerz Stresemann w zapowiadanej nocy Rządu Rzeszy do Komisji reparacyjnej ma ogłosić bankructwo państwowe Niemiec. Sprzymiżeni byłiby zaproszeni do wyznaczenia zarządcy upadłościowego, jednocześnie zaś Komisja reparacyjna miałaby sama zdecydować ile Niemcy są w stanie zapłacić.

Prowizoryczne rozwiązanie kwestji walutowej.

BERLIN, 16. X. (PAT.) Gabinet Rzeszy na wczorajszym posiedzeniu oświadczył się za prowizorycznym rozwiązaniem kwestji walutowej. Ogłoszono następujący komunikat urzędowy: Na podstawie uchwały upoważniającej, rząd Rzeszy uchwalił otworzyć niemiecki bank rentowy. Marka papierowa pozostanie nadal ustawowym środkiem płatniczym.

Obok marki papierowej wprowadzona będzie marka rentowa, jako trwały środek płatniczy, przyjmowany przez wszystkie kasy publiczne. Marka rentowa zabezpieczona jest pierwszą hipoteką, całą własnością ziemską Niemiec, pierwszorzędnymi obligacjami złotymi, przemysłowymi, handlowymi, papierami bankowymi. Komunikat wyraża oczekiwanie, że nowy środek płatniczy będzie się cieszył w obrocie nieograniczonym zaufaniem.

O podjęcie pracy na kolejach.

BERLIN, 16. X. (PAT.) Minister komunikacji wzywa dziś robotników kolejowych do podjęcia pracy i podporządkowania się okupacyjnym władzom kolejowym z dniem 17 b. m.

Rządy komunistów Saskich.

DREZNO, 16. X. (PAT.) Najwyższy Trybunał w Lipsku zwołał w sobotę przywódcę nacjonalistycznego Rosbacha z więzienia. Nowy rząd Saski rozesłał za nim listy gończe. Jednocześnie władze wojskowe w porozumieniu z władzami głównymi wojskowymi w Berlinie wydały rozkaz aresztowania Rosbacha. Rząd saski ogłosił protest przeciwko zakazowi tworzenia „setek proletariackich”. Komitet organizacyjny „setek” pomimo protestu rządu nawołuje do masowego wstępowania do setek. Kongres komunistyczny rad dla Saksonji i Turynji w Weimarze ogłosił rezolucję o konieczności mobilizacji robotników.

Nauka bez pomocy

korepetytora. Matematyka. Łacina. Literatura polska. Języki obce. Wydawnictwo WAINERA
Warszawa, Bielańska 5-15
Na żądanie katalog.

Echa katastrofy.

Pogrzeb ofiar wybuchu.

WARSZAWA, 16. X (PAT). Dziś odbył się pogrzeb ofiar katastrofy w Cytadeli. Pogrzebowi towarzyszyły olbrzymie tłumy. Całe miasto brało udział w żałobie. Ustał ruch na linii pochodu, sklepy pozamykano. Trumny wieziono na 20-tu wozach żałobnych. Przez cały czas pochodu orkiestra grała marsz żałobny. Przewiezione poprzedniego dnia wieczorem ze szpitala ujazdowskiego trumny ze zwłokami w ogólnej liczbie 22, w tej liczbie 5 dzieci, ustawiono pośrodku górnego Kościoła Sw. Krzyża. W prezbiterjum zajęli miejsca marszałkowie Sejmu i Senatu, Rataj i Trampczyński, ministrowie Głabiński, Kiernik, Szeptycki i Moszczyński i inni wyżsi przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych.

Areszty wśród komunistów.

WARSZAWA, 16. X (A. W.) W związku z dochodzeniem w sprawie wybuchu w Cytadeli, w nocy z 14 na 15 i z 15 na 16 b. m. dokonane zostały liczne aresztowania. W samej Warszawie aresztowano przeszło 200 osób zarejestrowanych jako jawnych lub ukrytych zwolenników komunizmu. Wśród nich znajduje się wielu wybitnych działaczy komunistycznych.

Depesze kondolencyjne.

WARSZAWA, 15. X (PAT). Z powodu katastroficznego wybuchu złożyli kondolencje na ręce ministra spraw zagranicznych posłowie Wielkiej Brytanji, Finlandji i charge d'affaires Japonji i Łotwy.

Na ręce komisarza Plucińskiego złożył kondolencje z powodu wybuchu w Cytadeli prezydent Rady Portu pułk. Reynier.

Prezydent Massaryk w Paryżu.

PARYŻ, 16. X (PAT). Dziś przybył tu Massaryk. Na dworcu powitali go Millerand, przewodniczący obu Izb, premier oraz członkowie rządu. W południe Massaryk złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza. Przed bramą tryumfalną przywitali go Foch oraz gubernator Paryża. W ratuszu powitali go prezes rady miejskiej oraz prefekt departamentu Sekwany przemówieniami. Massaryk odpowiedział między innymi, że Francja zawsze zachowała wolność i niepodległość. Być może dlatego, mówił Massaryk, nie tylko my, ale wszyscy Słowianie zwracają oczy w stronę Paryża z tak wielką miłością i szacunkiem. Dziś wieczorem będzie prezydent podejmowany obiadem w pałacu Elizejskim.

W niedzielę Prezydent Massaryk w towarzystwie Benesa przybędzie do Londynu.

Dzienniki witają gorąco Massaryka i Benesa. Sympatie prasy kierują się także ku Polsce, Rumunii i Jugosławji. Większość dzienników wyraża życzenie by Polska przystąpiła do Małej Ententy. „Echo de Paris” pisze, że tak Czechosłowacja jak i Polska, Rumunia i Jugosławia nie zajęły jeszcze należnego miejsca, trzeba pozostawić tym narodom czas do rozwoju.

Korespondent „Gazety Warszawskiej” w Paryżu donosi, że na podstawie informacji zaczerpniętych z dobrego źródła w czasie wizyty prezydenta Czechosłowacji w Paryżu żadne konwencje wojskowe nie zostaną podpisane. „Eclair” zamieszcza artykuł, pełny pesymizmu co do polityki czeskiej, i ostrzega opinię francuską, aby nie wierzyła uspakajającym mówom, jakie wygłoszone zostaną z powogu przyjazdu prezydenta Czechosłowacji.

SEJM I RZĄD.

Institucja państwowej Rady rolniczej.

WARSZAWA, 16. X. (Aw.) Min. Rolnictwa przesał Radzie Ministrów projekt ustawy o państwowej radzie rolniczej. Rada Rolnicza składać się będzie wyłącznie z przedstawicieli społeczeństwa. Urzędnicy Min. Roln. będą mogli występować na jej zebraniach jedynie z głosem doradczym. Rada Rolnicza będzie miała charakter organu opiniodawczego i będzie miała zadania analityczne do zadań państwowej rady przemysłowo-handlowej.

Dalsze przywileje lokatorów.

WARSZAWA, 17. X. (Aw.) We wtorek Komisja Prawnicza Sejmu podczas obrad nad ustawą o ochronie lokatorów przyjęła wniosek Chrześcijańskiej Demokracji, głoszący że mieszkania do 4 pokoi wyjęte będą z pod zasady wolnych umów, która rozciągać się będzie na mieszkania o większej ilości pokoi.

Prace Komisji Sejmowych.

WARSZAWA, 16. X. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej na podstawie referatu posła Tabaczyńskiego przyjęto w drugim czytaniu projekt ustawy o przewidywanym budżetowym od dnia 1 października do 31 grudnia 1923 roku. Trzecie czytanie wobec sprzeciwu odłożono do jutra.

Komisja oświatowa obradowała nad sprawozdaniem podkomisji oświatowo-budżetowej w sprawie wniosków dotyczących upaństwowienia prywatnych szkół średnich i ogólnie kształcących. Uchwalona została rezolucja, która wzywa rząd, aby przy upaństwowianiu wzięwał się zasadami, iż Państwo zakłada i subwencjonuje tylko szkoły gdzie interesy państwa na to pozwalają. W myśl tych samych zasad tworzy sieć szkół

TEATR POLSKI Dziś (Lutnia)

z powodu próby generalnej
PRZEDSTAWIENIE ZA WIESZONE
JUTRO PREMIERA.

„DZIADY” Adama Mickiewicza
w reżyserji i z udziałem
K. TATARKIEWICZA

TEATR WIELKI. Dziś (na Pohulance)

„Lizystrata”
operetka Linkego.
JUTRO
DITTO

Początek punkt. o g. 8-ej wiecz.

WOLNA TRYBUNA.

ROZWAŻANIA SKARBOWE.

Mamy przed sobą nakaz płatniczy podatku dochodowego. Suma dochodu 81.000.000, suma podatku 3.400.000, z czego 1.700.000 uiszczono już jako wpłatę na pierwszy termin, na drugi zaś należało wpłacić drugie 1.700.000 w terminie pomiędzy 10 listopada i 10 grudnia.

Tymczasem nakaz głosi 7-0 krotnie podwyższenie podatku, określając należność Skarbowi z tytułu drugiej raty na 22.800.000, t. j. że przy dochodzie 81 milionów, wraz z pierwszą ratą, podatek wyniesie 24.500.000! Jesteśmy dalecy od tego, by winę za podobne obliczenie składać na miejscowe Władze Skarbowe; — są one tylko aparatem wykonawczym, jeżeli wykonywują rozporządzenia władz wyższych na ustawach opartych.

Ale powstaje pytanie, jak mogą powstawać podobne zarządzenia?

Przeciętny obywatel miał pewną sumę dochodu, a że nie grał na giełdzie, walut nie zakupywał, nie spekulował ani na cukrze, ani na żadnej rzeczy, która jego jest, więc tę sumę złożył do banku na 2—3%, jeżeli nie przeżył tego dochodu, co musiało mieć miejsce w przeważającej ilości wypadków. Mając ustawę o podatku dochodowym przed oczami, oraz określony przez Izbę Skarbową nakaz płatniczy, ten obywatel, ufny w prawo i piśmienne określenie wysokości podatku, zarezerwował 1.700.000 mk. na wpłatę drugą i cieszył się, że zadość uczynił swym obowiązkom. Nagle spada na niego wyrok, omal że nie śmierci, gdyż stoi on wobec tragicznego pytania: skąd wziąć to, czego już nie mam, i co było prawnie zużyte, jako zagwarantowana prawnie rozporządzałem moja własność?

Jeżeli zaś, szczęśliwym zbiegiem okoliczności, są tacy, którzy pieniądze otrzymane z dochodu przechowali, to i tak stracili oni 1/10 ich wartości z racji spadku wartości marki, a te 1/10 to przecie nic innego, jak czysty zysk Skarbu, jako zmniejszenie zobowiązania Skarbu za wydany weksel.

Nawet, gdyby Skarb wypłacał wedle takiego samego miernika za ulokowane w pożyczkach państwowych pieniądze, jak Pożyczka Krótkoterminowa, Pożyczka Odrodzenia, 4% pożyczka (milionówka), to i tak nie mogliby stosować wstecz opłat za dochód, ponieważ dochód był w markach, nie kompensowanych niczem przy deprecjacji tego znaku płatniczego.

Rząd ustanowił srogie przepisy dewizowe, oraz wysokie kary za spekulację walutową, t. j. powiedział, że to, co otrzymaliście jako dochód w markach — w markach winniście przechowywać. Jeżeli byli tacy, którzy się tego nakazu nie przytrzymywali, to zostali pociągnięci do odpowiedzialności, nie wolno jednak nakładać niezastępowanej kary na te obrzynały ilość płatników, którzy lojalnie spełniali swój obowiązek względem Państwa, zabierając na rzecz Skarbu, wbrew ustawowo określonej wysokości podatku dochodowego, cały prawie otrzymany dochód. To nie jest już podatek — to jest konfiskata majątku, a płatnik słusznie może twierdzić, że trafił na pułapkę, bo wierząc w dany mu pierwotnie nakaz płatniczy i nie będąc uprzedzony o możliwości podniesienia wbrew ustawie sumy podatkowej, stracił cały swój do-

chód, a może i środki do życia, jeżeli w roku następnym nie miał dochodu.

To samo się dzieje z podatkiem gruntowym: tam płatnik był uprzedzony, że o ile nie zapłaci obu rat jednocześnie, to druga rata będzie pobrana z 10 proc. nadwyżką. Ogromna ilość płatników zapłaciła od razu, by tych 10 proc. nie płać niepotrzebnie, jednak wielu bardzo, w dzisiejszych ciężkich warunkach gospodarstwa rolnego, nie posiadała pieniędzy, inni zaś woleli dopłacić 10 proc., by z obrotu nie wydawać potrzebnych na opłaty robót i kupno narzędzi pieniędzy.

Wierząc zapewnieniu urzędowemu, muszą obecnie płać 2-gą połowę raty podatku gruntowego w dziesięciokrotnej wysokości.

Zapewne nie ulega wątpliwości, że przy zawrotnym spadku marki, Skarb ma coraz zwiększającą się lukę w swoim budżecie, którą stara się zapełniać coraz to wyższymi podatkami, — widzimy jednak że inflacja w coraz większej progresji wzrasta.

Jedną z przyczyn poprzedzających markę jest brak do niej zaufania, a zaufanie się traci wówczas, gdy dotrzymywanie zobowiązań nie jest się pewnym, a więc niema podstaw do kalkulacji we wszystkich dziedzinach życia ekonomicznego.

Nprz. Ktoś mając pewien dochód, poczynił pewne terminowe zobowiązania, licząc że posiada środki na ich dotrzymanie i że posiadanie tych środków jest mu zabezpieczone; tymczasem nowe rozporządzenie, zgóry nie przewidziane, zabiera mu niemal cały jego stan posiadania i ów Ktoś zobowiązania dzięki temu dotrzymać nie może.

Kogo winić należy w tej niewypłacalności? Czy można się dziwić, że w tych warunkach aparat ekonomiczny przestaje funkcjonować prawidłowo, czy nie musi wzrastać spekulacja, paskarstwo, drożyzna i zamęt w stosunkach, niezadowolone ogólnie, groza bankructwa ogólnego z jego skutkami.

Polska potrzebująca dopływu kapitału zagranicznego, bez którego sanacja nie jest do pomyslenia, musi wykazać że jest zdolną do rozumnego wykonania spraw, z polityką ekonomiczną i finansową związanych — winna wykazać, że są pewne i nieuzurpowane podstawy prawne, na których można obliczenia opierać, a tu pewność wówczas dopiero się znajduje, gdy zaprzestaniemy dowolnie zmieniać wstecz wydane gwarancje.

Wszystkie prawodawstwa miały pierwszy paragraf brzmiący, że „prawo wstecz działać nie może” — a gdy ta podstawa zostaje zachwiana, — konsekwencje mogą być tylko najfatalniejsze.

Wciąż czytamy i słyszymy nawoływania i zapowiedzi coraz to nowocześniejsze na rzecz uzdrowienia skarbu; ofiary to określenie błędne, ofiary nazywają coś, co się oddaje lub poświęca *bezwrotnie*. Żaden naród nie powinien bezwrotnych ofiar ponosić, bo takie ofiary są *bezcelowe* a nie *można mieć na celu bezcelowość*.

Natomiast powiedzieliśmy, że potrzebny jest wysiłek dla umocnienia podstaw naszej państwowości, — wysiłek zbiorowy wszystkich bez wyjątku obywateli ku temu celowi skoordynowany. System obecny wyciskania niepo-

miernych danin z jednych warstw, gdy inne są pod względem podatkowym uprzywilejowane, daje wzrost drożyzny ogólnej, która rykoszetem odbija się na tych, których się rzekomo proteguje.

Nie potrafimy określić jaka będzie możliwość wypłacenia podatku majątkowego i to progresywnego, przy naszych stosunkach gospodarczych i kredytowych, gdyż rozwiązywanie zagadnienia kwadratury koła nie uważamy za stosowne głowę sobie zaprzętać, jednak musimy pomyśleć nad tem że jeżeli będą nam zabierali cały dochód i to przeważnie ze sprzedaży leśnych pochodzący, bo rola jeszcze wkładów potrzebuje, to jak będziemy mogli uścić podatek majątkowy, gdy danina leśna zabierze i to źródło dochodu, które zabezpieczało opłatę podatków gruntowych państwowych i samorządowych?

Polityka ekonomiczna prowadzona pod hasłem „brać dzisiaj co się da, a potem choć potop” nie może być stosowana na długą metę, bo zarznięta kura złotych nie będzie już znosić jajek, Państwo zaś *musi trwać* a więc musi być *zmieniony system polityki ekonomicznej*.

Wszyscy jesteśmy zgodni na punkcie uznawania dotychczasowej polityki za wadliwą i zgubną a trudno nie uznać, gdy za dolara płaci się milion marek i tyleż za podziółkę butów, ale szukamy wszelkich dróg wyjścia, prócz jednej jedynej drogi jaką jest *zmiana systemu*.

System, którybyśmy nazwali socjalistycznym, jako skierowany ku etatyzmowi, przeciw prawu własności, protegujący nierobstwo, zrzucający cały ciężar podatkowy na barki stosunkowo nielicznych grup, rozrosnięta do obrzydliwych rozmiarów, skomplikowana, ciężka i kosztowna machina biurokratyczna, brak wiary w stałość zarządzeń, bierność w zachowaniu się względem żywiołów antypaństwowych, obniżenie naszego kredytu moralnego wobec zagranicy, która niezbyt wysoko ceni naszą umiejętność rządzenia się — oto są przyczyny kryzysu jaki przeżywamy.

Bez radykalnej zmiany systemu, trwałej sanacji skarbu być nie może a wszelkie „ofiary” będą bezcelowe i szkodliwe. Gotowimy do wysiłków i ofiar nie do nich weźmemy, biorąc możliwe ciężary na barki, ale niech to będzie celowa robota a nie praca nad kopaniem grobu.

Pamiętajmy, że przy wszelkim spadku działań prawo powiększenia szybkości: im dłużej będziemy padali, tem szybkość będzie zawrotniejsza, czego przykład na Rosji i Niemczech widzimy.

Czytamy że i tu i tam robią się oszczędności, ale i to nawet nie zawsze daje umniejszenie rozchodu: oto w jednym z ministerstw chciano przeniesić w stan spoczynku „dla oszczędności” wszystkich w wieku lat 60 i gdy wyjaśniono, że rozchód się tylko zwiększy, bo zastępcy muszą zająć ich miejsca a im emeryturę trzeba będzie wypłacać, to zarzut ten odparto argumentem, że to się płaci *a innego kredytu!*

Czy ci sami ludzie, którzy doprowadzili nasze sprawy do obecnego stanu, potrafią uczynić zwrot w kierunku odwrotnym — to czas dopiero pokaże.

Tymczasowe poczynania nie rokują wielkich nadziei.

Ostatnio został wstrzymany kredyt dyskontowy i redyskontowy w P. K. K. P. ponieważ z jednej strony wołano, że kosztem Skarbu wzbogacają się banki

i spekulanci, zaś z drugiej papiera się gra na walutach przez dostarczanie środków obrotowych.

Wstrzymanie kredytów miało jakoby na celu zmuszenie banków do wyrzucenia zapasu walut na rynek dla zdobycia środków obrotowych i podniesienia przez to kursu marki.

Zarządzenie trwa, a marka dalej spada, a to dlatego, że w bankach zapasy walut są nikłe i banków zajmujących się grą giełdową jest niewiele. Natomiast urwanie kredytu państwowego z dnia na dzień, jest katastrofą w całym słowa tego znaczenia.

Oleczują to zarządzenie banki, — silne w mniejszym, — słabe w wysokim stopniu, ale zarządzenie uderza głównie w handel i przemysł. Gdy spadek marki powoduje potrzebę coraz zwiększonego kredytu, gdy gotówki jest brak ogromny a przeto stopa dyskontowa b. wysoka, bo dochodząca do 18—20% miesięcznie a często i wyżej, w tej właśnie chwili rwie się ostatni sznur na którym się handel i przemysł jeszcze utrzymywał. Terminy płatności, przy krótkotrwałym kredycie następują szybko, a odmówienie dalszego kredytu zmusi do likwidacji, która zbyt często niewypłacalność za sobą pociąga.

Wiemy już, że niektóre poważne firmy zaskoczono odnową kredytu, musiały do prywatnego udawać się kredytu, płacąc 6% *dziennie*, by nie dopuścić do protestu.

Wolno zapytać, czy się to korzystnie odbije na cenach i czy marka się polepszy? A co zyszcze Skarb państwa?

Chyba to, że krzykacze pochwalą że się banki przestało karmić na koszt Państwa.

Cóż Skarb straci? Naszem zdaniem Skarb stracił niepomniernie, bo stracił gros swych dochodów.

Obecnie P. K. K. P. pobiera 36 proc. rocznych za redyskonto, zaś banki oddają te pieniądze na 12—18 proc. wraz z prowizją miesięczną. Prócz ryzyka banki ponoszą kolosalne koszty handlowe i płacą podatek od obrotu, Skarb zyskuje opłaty za weksłowe blankiety, za deklaracje, pokwitowania, stample na orderach, za pocztę i telegraf i t. p. Pieniądze przechodzą do fabrykanta, który znów od nich płaci podatek obrotowy, jego towar idzie do hurtowni, która też płaci 2 proc. od obrotu, dalej towar przechodzi do hurtownika mniejszego, potem do detalisty, ostatnio do konsumenta, a nawet często do rzemieślnika jeszcze uprzednio, a wszyscy płacą podatek obrotowy od tych że samych pieniędzy. Kolej też pobiera opłaty stemplew za towary na rzecz Skarbu.

Obecnie obrót i kredyt są niezwykle krótkie — około miesiąca średnio, a więc te same pieniądze co miesiąc wracają i zawsze z P. K. K. P. wychodzą 10—12 razy do roku, odbywając przebieg w organizmie ekonomicznym podobny do krążenia krwi w ciele.

ZAMIAST TRANU

dla dzieci oraz osób wrażliwych i anemicznych

polecę się Magistra

znany **Jecorol** A. Bukowskiego

od lat Warszawa,

wielu Marszałkowska 54

Nr. Rejestru M. Z. P. 214.

Sprzedaż w Aptekach i Składach Aptecznych!

Wystrzegać się naśladownictw!

Jedna butelka „JECOROLU” zastępuje kilogram

najlepszego tranu

Literatura w Teatrze.

Od lat już wielu usiłują teatry usunąć z desek scenicznych sztuki nawskroś literackie, i słusznie.

Czem jest utwór literacki dla teatru? Sztuka mająca ze sobą wnieść na scenę oryginalny powiew, który zarazem powinien być nowym, walczący z sentymentalizmem, że tak powiemy, tradycji. Postacie nie są tam postaciami, to typy, a raczej szematy typów. Szematy te walczą przeciwko wszystkiemu co ludzkim jest; brzydzą się ludzkością, a zachowanie ich wzbudza jedynie uśmiech politowania wśród niezepsutej doszczętu teatralnej publiczności. Autorzy sztuk tych winę zwalają na widzów, ilekroć utwór dozna niepowodzenia, sami zaś błędów własnych nie dostrzegają. Aktor „literaturę” zwęszy od razu, bo nie zawiera ona *rol*.

Ci dramaturdzy, co mają zwyczaj mienić się poetami, jedynie dlatego, że tworzą w ekstazie, swe niemożliwe postacie nazywają również ekstatycznymi. Przytem określenie to, interpretowane na różne możliwe i niemożliwe sposoby, okazuje się apologetyką ciemną i spekulacyjną. Dyrektorzy teatrów zmuszeni są wysłuchiwać zarzuty, że sztuki tych

nie wystawiają, my zaś ze swej strony możemy im być tylko wdzięczni zato.

Każdy teatr, chociażby na najgorszym artystycznie postawionym poziomie, posiada specyficzny instykt teatralny. Instykt ten nakazuje mu strzec się przed wpływami czystej literatury. Wzrosła więc obecnie nowa generacja, która nie knuje rewolucji teatralnej, lecz tylko pragnie teatr zapomocą teatru zdobyć i na płaszczyźnie teatralnej go utrzymać. Zbliższą znów rolę. Poezja nie powinna tkwić jedynie w słowie i sytuacji, lecz promieniować w plastycznym obrazie, plastycznych postaci aktorskich. Poezja poczyna się tam, gdzie ludzkie postacie w zetknięciu ze sobą działają i czują; wtedy to słowo nierozdzielnie idzie w parze z akcją, wbrew pojęciom młodych ekspresjonistów, którzy, zda się, poezję inaczej sobie wyobrażają; odpada cały balast lirycznego słowa. Wyraz szarej codzienności czy reporterskie określenie staje się poezją, gdy zostało wypowiedziane w otoczeniu, w którym zrodzić się siłą rzeczy musiało. Z gorączkowym pospiechem, oddawna poszukiwano nowych sztuk i, według Wedekinda, nie znaleziono dotychczas żadnej, mimo, iż powołani, fachowi teatrologi, poszukiwali tych dokonywali. Może dla

tego, młodym ekspresjonistom, dramaturgia starszych panów wydała się podejrzana. Ale utwór dramatyczny leżący na biurku nie zawsze jest dramatem sceny. Moim zdaniem, dramat prawdziwie utworem dramatycznym jest dopiero wtedy, gdy przed oczami czytelnika, bezwzględnie powstaje plastyczny obraz treści i pociąga do udratyzowania działających postaci. Jeżeli przy czytaniu sztuki nie wylania się wizja, która pozwala nam od razu jedną obok drugiej lub naprzeciw innej, postacie *widzieć*, jest to bezwzajemnie sztuka zła.

Dramaturg nie jest to człowiek, który postaci swej nakazuje mówić do innej „ty” lub „pan”, nie! musi on przedstawić nam szereg osobowości, któreby nawet nie mówią, działały w ten sposób, jak im otaczający je świat nakazuje; a wtedy nie ważkość słów będzie im odczuwalna, nie ich dynamikę, tylko akcję samą, gdzie, wśród ścierających się namiętności, słowa, produktem jedynie podobnym do wiorów lejących z pilowanej beli, będą podobne. Tedy zdania nie będą ważne i mieniące się samotnie na lirycznej podszewce poezji. Można je porównać do noża, co kontakt pomiędzy ludzkimi osobnikami przerywa, lub przeciwnie, do igły na-

wlezionej nitką, co dwie postacie zbliża wiąże.

Miarą talentu dramato-pisarskiego, powinno być zdarzenie proste, z codziennego życia wyrwane i na deski sceniczne przeniesione. Najprostsza miłosna scena, przypuścimy... Scen takich nie znoszą ekspresjonści, oni nazwą ją sentymentalno-płytkim obrazkiem. Zaś w tem przebijają się wielki talent, zdolność poetyzowania, by temat ogólnoludzkiego procesu odczuwania, inaczej odczuć i nowe mu nadać kształty.

Spekulacyjno-filozoficzne, nadludzkie sztuki (na rynek teatralny w centurach dostarczane) nie sprawlają już wrażenia. Bo człowiekowi jest bliżkiem co ludzkie jest, lub z łona przyrody pochodzi. A oto w odwiecznym życiu natury, przez wieki całe nie się nie odmieniło na ziemi. Miłosna tragedia rozgrywa się dzisiaj, jak ongiś bardzo dawno, według praw starych jak istnienie człowieka. W 1923 roku przed Chrystusem, czy 1923 r. po Chrystusie, nienawiść jednaka jest między ludźmi.

Tak też i dramat pozostał niezmiennym, jak stałym jest stosunek jednego człowieka do drugiego.

Z niemieckiego przełożył
Z. O.

Każde takie okrażenie przynosi Skarbowi prócz 3 proc. dyskontowych, jeszcze tyle razy po 2 proc. ile razy pieniądź w postaci obrotu towarowego przeszedł z rąk do rąk, t. j. mniej więcej 5 razy, czyli przynosił skarbowi podatkowych 10 proc. a z uprzednimi 13 proc. miesięcznie, a 156 proc. rocznie, prócz dochodów pośrednich jak patenty i opłaty wspomniane wyżej. Gdyby pieniądze obróciły się, tylko 6 razy, to i tak skarb by otrzymał 36 proc. + 65 proc. = 101 proc. Czy jest to operacja korzystna dla Skarbu czy deficytowa? Jeżeli kredyty będą na długo wstrzymane lub znacznie ograniczone, to Skarb poniesie niepowetowane straty w swych dochodach bezpośrednich i pośrednich, a przemysł i handel przejdą wstrząśnienia trudne do wytrzymania. Nie tylko drożyzna się zwiększy, ale nastąpią bezrobocie przymusowe, a Państwo zamiast poprawienia stanu swej skarbowości otrzyma wskaźnik drożyzniany tak duży, że maszyna drukarska zdwoi lub potroi szybkość.

Mamy ustaloną opinię Kraju eksperymetów, obywateli nie była nam dodaną nazwa Kraju dziwolągów.

St. Wańkowicz.

Kronika polityczna.

(Telefonem z Warszawy).

„Kur. Poranny“ podaje: „Dowiadujemy się, że wojewodowie otrzymali polecenie przeprowadzenia rejestracji wszystkich urzędników państwowych według przynależności partyjnej, oraz wzmożenia dozoru nad prasą“.

Klub sejmowy P. S. L. Wyzwolenie, wystosował interpelację do pp. ministrów sprawiedliwości i spr. wewnątrz, w sprawie konfiskaty „Kur. Polskiego“ za artykuł p. t. „Samoobrona czy samooskarżenie“. Interpelacja ta głosi między innymi, iż konfiskata jest wyrazem represji politycznej mającej na celu pokrycie kompromitacji Rządu.

W Krakowie uległy konfiskacji pisma „Naprzód“ i „Codzienny Kurjer Ilustrowany“ z dnia 16 b. m.

„Robotnik“ donosi o całym szeregu aresztowań jakie dokonała policja w Warszawie i na prowincji, w związku z wybuchem w Cytadeli, Między innymi, miano dokonać rewizji w Tow. Literatów i Dziennikarzy w Warszawie, oraz aresztować p. Wł. Zyglarskiego, współpracownika „Kur. Warszawskiego“, i znanego artysty-malarza Wł. Skoczylasa.

samooskarżenie“. W środowym „Kurjerze Polskim“ na czołowym miejscu została pomieszczona interpelacja Wyzwolenia w sprawie konfiskaty wczorajszego numeru, w którym powtórzona została treść skonfiskowanego artykułu.

— Przeniesienie zwłok zasłużonych generałów. Dn. 14 b. m. odbyła się w Poznaniu ceremonia przeniesienia zwłok generała Wybickiego, Amilkara Koscińskiego i Andrzeja Niegolewskiego do grobów zasłużonych w kościele św. Wojciecha.

ZE ŚWIATA.

— Żegluga powietrzna. Od 1. IV 1922 do 31. III 1923 r. angielskie T-wo Żegluga powietrznej użyło 4000 aeroplanów (z uwzględnieniem aparatów wojskowych) i przewiozło 11460 pasażerów. W takim samym okresie r. 1921—22 było czynne tylko 1556 aparatów, które przewiozły 5792 pasażerów. Znacząco również wzrósł udział angielski w żegludze powietrznej w komunikacji aeroplanowej nad kanałem La Manche. Należy zauważyć przytem, że w roku sprawozdawczym 1922—23 nie było ani jednego wypadku aeroplanowego.

— Katastrofy światowe w dawnych czasach. Kataklizm japoński przypominał ludzkości historię różnych katastrof światowych w dawnych czasach.

Szczególnie ucierpiał w tym względzie wiek XIV, zarówno w Europie jak i w Azji. W r. 1333 rozpoczął się okres wielkich trzęsień ziemi w Chinach. Zlikwidował cały łańcuch górski, a na jego miejscu powstał szereg olbrzymich jezior. Towarzyszyły temu zjawiska powodzie, w których zginęło 400.000 ludzi. Te katastrofy trwały bez przerwy przez dziewięć lat.

Włady Chiny się nieco uspokoiły, a natomiast rozpoczęły się katastrofy w Europie. Już w roku 1333, podczas pierwszego trzęsienia ziemi w Chinach, nastąpił w Europie wybuch Ełay na Sycylii.

Główna jednak katastrofa wydarzyła się w r. 1349. Olbrzymie trzęsienie ziemi poruszyło do posiad wyspę Cypr. Mnóstwo statków zostało rzuconych o roztrzaskanych o brzegi wyspy, której mieszkańcy po większej części zginęli. Niewidzialne dotąd huragany przebiegały kraje nad morzem Śródziemnym. Trzęsienie ziemi dały się w znaki również w Grecji, Włoszech, Szwajcarii i Karyntji. Szczególnie ucierpiał Wenecja i Bizycja. W Karyntji uległo zniszczeniu 30 miejscowości. Ludność chorowała na ciężkie bóle głowy i oszołomienie. Zauważono wielki spadek meteorów, a nad placem „papierskim“ w Awinionie słup ognia na niebie, co prawdopodobnie było zorzą północną.

Bszpośrednio po tym wybuchu czarnej zarazy, która na 105 milionów ludności europejskiej zabrała 25 milionów. Pojawiła się ona pierwszy raz w Konstantynopolu w r. 1347, a stąd dostała się na wyspę Cypr, do Sycylii, południowej Francji, południowych Włoch i Hiszpanji. W r. 1349 uległy jej Niemcy, Skandynawia i Anglia. W Wiedniu zginęło na nią 1200 ludzi, w Aleppo 500, a w Gazie w przeciągu sześciu tygodni 22.000.

Po zarazie wybuchła nowa choroba, dotychczas nieznaną, a mianowicie „choroba tańca“, czyli t. zw. trantyzm, od słowa tarantula, rodzaju pajaka, którego ukąszenie sprawiało podobne skutki. W r. 1370 w Akwizgranie widziano tłumy mężczyzn i kobiet, tańczących na ulicach. Do dziś dnia pozostała po niej pozostałość w postaci tańca św. Wita.

Podobny przebieg miał kataklizm w w. VI, kiedy również po trzęsieniach ziemi przyszyły zarazy.

Uczeni wskazują na możliwość takiego następstwa również i po ostatnim kataklizmie w Japonii.

Wiadomości Agencyjne.

— Poznańska policja aresztowała 20 komunistów.

— Dzisiejsze popołudniowe posiedzenie konferencji Imperjum poświęcone było sprawom obrony państwa.

— Na ostrawskiej linii kolejowej między st. Frydek i Ratinau zderzyły się dwa pociągi. Ofiarą katastrofy padło 5 osób zabitych, 57 rannych. Praca nad oczyszczeniem toru nie została jeszcze ukończona.

— Ateński rząd rewolucyjny postanowił zgłosić dymisję. Na miejsce jego utworzony zostanie gabinet neutralny z Politisem na czele i pozostanie przy władzy do czasu ukończenia wyborów do parlamentu.

— Pisma donoszą, że chirurg tutejszy Zauerbrun wyjechał do Moskwy, wezwany do Trockiego, który jest chory na raka w żołądku.

„Bierny opór“ opłacił się Niemcom.

PARYŻ, 17.10. (A. W.) „New York Herald“ zamieszcza wywiad z p. Piatt Andrew, członkiem Izby Deputowanych ze stanu Massachusetts, który odbył ostatnio podróż po Niemczech i zwiedził Zagłębie Ruhr.

Wyniki swych spostrzeżeń p. Andrew streścił jak następuje: „Aczkolwiek w zakładach Kruppa zgodnie z polityką biernego oporu cała produkcja uległa zawieszeniu, faktycznie większość robotników pozostała, tylko że pracą ich zużyto na ulępszenie i powiększenie zakładów“.

To co robi Krupp, dodaje p. Andrew, czynią Thyssen i inni magnaci przemysłowi, a rezultaty tego są wszędzie widoczne. Ażby uniemożliwić reparacje Francji i Belgii, przemysłowcy niemieccy koncentrują wysiłki dookoła rozbudowy przemysłu. I oto konieczne stowarzyszenia wybudowały zakłady, fabryki, ulepszyły doki i żegluge, pozakładały biura i magazyny, a środki? Mamy prasę do drukowania pieniędzy papierowych, aby opłacić robotników i urzędników—tak się wyraził jeden z przedstawicieli przemysłu. W ten sposób deprecjonuje się markę.

Z powodu zniżki marki posiadacze obligacji faktycznie nie pobierają procentów, podczas gdy akcjonariusze otrzymują wielkie dywidendy. Ogromne dochody czerpią banki. Trzeba współczuć z narodem niemieckim, oszukiwanym przez swych przywódców — kończy p. Andrew—jak też należy sympatyzować z Francją i Belgią, które muszą znieść opór powojenny Niemiec i płacić za nie przy odbudowie zniszczonych departamentów.

Lloyd George propaguje sojusz Amerykańsko-Angielski.

LONDYN, 17. X. (A. W.) Jak donosi Biuro Reutersa, Lloyd George wygłosił w Stanach Zjednoczonych wielką mowę polityczną, oświadczając, że Stany Zjednoczone i wielka Brytania muszą zawrzeć sojusz, który ochroni świat od niebezpieczeństwa wojny.

Sojusz ten bynajmniej nie potrzebuje być nietylko w jakiejś uroczystej formie, przeciwnie. Wystarczy uzgodnienie polityki z wielkich mocarstw anglosaskich, które dążyć będą do zapewnienia światu pokoju. Podobne oświadczenie złożył Lloyd George korespondentowi Exchange Telegraph, dodając, że Anglia i Ameryka są jedynymi państwami, których polityka i poczucie narodowe są dobitnym zaprzeczeniem militarystyki. W chwili gdy Wielka Brytania i Stany Zjednoczone ogłoszą uroczyste światu iż nie ścierpią więcej wojen, rozprawy zbrojne pomiędzy narodami zostaną wykreślone z historii świata.

Prezydent Coolidge, na zapytanie jakiego jest stanowisko rządu amerykańskiego wobec propozycji Lloyd George'a co do zawarcia sojuszu pokojowego między Stanami Zjednoczonymi a Anglią odpowiedział, że rząd Stanów Zjednoczonych z całą gotowością pójdzie na rękę propozycji angielskiej, byleby tylko wysłała ona od oficjalnych kół Wielkiej Brytanji.

TELEGRAMY.

Angielska pożyczka dla Litwy.

KOWNO, 15.10. (PAT.). Litwa zamierza zaciągnąć pożyczkę w Anglii w wysokości 50 milionów litów. Pożyczka ma być podzielona pomiędzy banki litewskie wchodzące w skład konsorcjum, utworzonego specjalnie w powyższym celu. Pożyczka będzie użyta na podniesienie ekonomiczne i odbudowę kraju. Oprocentowanie będzie wynosiło od 8—10 proc. rocznie.

Żądania robotników angielskich.

LONDYN, 17.10. (A. W.) Narodowy Komitet Robotniczy, złożony z przedstawicieli Trade-Unionów i Partii Robotniczej, wydał polecenie organizacjom robotniczym w Londynie i Manchesterze, wzywające do demonstracji na znak protestu przeciwko polityce nowego Rządu. Komitet żąda uregulowania zapomóg dla bezrobotnych, nowego ustawodawstwa w przedmiocie dnia pracy, zapomóg na reperację domów i budowę szkół.

Złote czekli w Gdańsku.

GDAŃSK, 17.10. (A. W.) Sprawa czeków złotych w Gdańsku, które stały się powszechnie używanym środkiem płatniczym, zdaje się wkraczać na niebezpieczne tory, a to ze względu na wzrastającą ilość towarzystw przystępujących do wydania swoich pieniędzy.

KRONIKA

CZWARTEK
18 Dziś
Lukasza
Jutro
Piotra

W. g. 6 m. 22. Z. g. 4 m. 46.

WILEŃSKA.

— Z Uniwersytetu. Wykład inauguracyjny doc. etnologii Cezarji Ehrenkrewitzowej p. t. „Materiał i przedmiot etnologii“ odbędzie się w piątek dn. 19 października b. r. o god. 7 wieczorem w Auli Kolumnowej.

— Tydzień Akadem'ka w Lidzie. Ostatnio powstał Komitet Tygodnia Akademika w Lidzie do którego weszli: pp. Starosta Zdanowicz Stanisław jako prezes, oraz członkowie: p. M. Szukiewiczowa, p. J. Szkopówna, p. Cybulska, p. Kobyłecki, p. Dworzecki, p. Niessner, p. Nachorski, p. Dobrowolski, p. Kołokszo i p. Skibniewski. Komitet ten przystąpił do pracy.

— Reorganizacja dyrekcji robót publicznych. W najbliższym czasie ma się odbyć w Warszawie konferencja dyrektorów Okręgowych Dyrekcji Robót Publicznych, poświęcona sprawom zmiany terenów podległych Dyrekcjom oraz projektom likwidacji niektórych Dyrekcji w związku z ogólnym programem oszczędnościowym. Jak się dowiadujemy, teren działalności Wileńskiej Dyrekcji Robót Publicznych zostanie rozszerzony na woj. Nowogródzkie, w tym celu zostały poczynione przygotowania w związku z reorganizacją jaka nastąpi w swoim czasie.

— W sprawie numeracji domów. Instrukcja w sprawie numeracji domów, która poprzedzi spis ludności w powiatach Ziemi Wileńskiej i części powiatu Brastawskiego, zawiera jest w rozporządzeniu p. Ministra Spraw Wewnętrznych, które przez Delegaturę ostatnio zostało rozesłane urzędem gminnym. Do rozporządzenia jako załączniki wykazy nieruchomości, które winny wypełniać zarządy gminne. Numery kolejne domów winny być uwidocznione za pomocą tabliczek lub napisów. Przed 15 listopada zarządy gminne winny przesłać władzom spisowym wypełnione wykazy nieruchomości na podległym im terenie. Numeracja nieruchomości winna być przez zarząd gminny utrzymywana w stałej ewidencji i uzupełniana w dalszym ciągu. W miejscowościach, w których numeracja już jest wprowadzona, władze pierwszej instancji od 1 lutego 1924 r. będą mogły zarządzić zmianę systemu numeracji w celu uzgodnienia jej z resztą sprowadzonej numeracji.

— Podziękowanie. Patronat urzędników Delegatury Rządu łącznie z zarządem Pogotowia Ratunkowego dla dzieci najmniejszych składa serdecznie „Bóg Zapłać“ Panu Waleremu Romanowi, Delegatowi Rządu, za ofiarowane na rzecz Pogotowia Ratunkowego dla dzieci w chwili nader krytycznej dla schroniska 15 milionów marek polskich.

— Spółdzielczy kurs informacyjny. W dniu 28 i 29 b. m. w salu Klubu Bankowego, Jagiellońska 10, odbędzie się urządzone przez Spółdzielczy Instytut naukowy staraniem Związku rewizyjnego Polskich Spółdzielni rolniczych w Warszawie i i związków spółdzielczych w Wilnie, spółdzielczy kurs informacyjny. Kurs ma za zadanie zapoznać słuchaczy z przejawami, postę-

pami, organizacją i ogólnym stanem polskiego ruchu spółdzielczego, oraz ogólną propagandę ruchu spółdzielczego na Ziemiach Kresowych, drogą zainteresowania szerszych mas społeczeństwa. Na prelegentów zaproszeni zostali znani działacze na polu spółdzielczości Prezes Rady Państwowej Banku Rolnego dr. F. Stefczyk, Dyrektor Kolasz, Prezes Centralnego Komitetu Spółek Rolniczych w Krakowie Dyrektor H. Smoliński, inż. Z. Chmielewski, b. wice-minister i Dyrektor Centralnego Związku Stowarzyszeń rolniczo-hudowniowych. Po każdym wykładzie będzie się odbywała krótka dyskusja informacyjna, aby słuchaczom dać możność dorzucenia swoich spostrzeżeń i uwag, jak też udzielania przez Prelegenta wyjaśnień. (A. W.)

— Sprawozdanie z kwarty Towarzystwa Pań Miłosierdzia S. Wincentego a Paulo, odbytej 7 października 1923 r.

Zebrało 30.543.530. Rozchód 768.000. Zysk czysty 29.875.580.

— Podziękowanie. Zarząd „P. Ż. P.“ czuje się w obowiązku podać do wiadomości, z wyrazami wdzięczności i podzięk. pp. Moczulakom, którzy za piękny bukiet zamówiony na spotkanie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, zapłaty od Towarzystwa nie przyjęli.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski (Lutnia). „Dziś z powodu próby generalnej z „Dziadów“ Mickiewicza przedstawienie zawieszono. Jutro premiera. Widownia do zapowiadania się ciekawie. Reżyserja p. Tatar-kiewicz.

„Dziady“ wystawione będą według inscenizacji Wyspiańskiego i bez żadnych skreśleń. Udział bierze cały zespół Teatru Polskiego z pp. Tatar-kiewiczem i Vorbrodtem na czele. Oprawę dekoracyjną przygotowuje pracownia malarska pod kierownictwem p. Kazimierowskiego.

W najbliższym czasie Dyrekcja Teatru zapowiada występy Adwentowicza.

Repertuar zapowiada: „Króla Leara“ Szekspira, „Peer-Gynta“ Ibsena (wznowienie) i in.

— Teatr Wielki (na Pohulancu). Dziś premiera znakomitej operetki Linckego „Lizystrata“ Obsada ról z pp. Grabowską, Korsak-Targowską i Dornmuntm na czele. Wystawa pędzla p. Kazimierowskiego, reżyserja p. Józefowicza.

Całość operetki urozmaicają tańce układy p. Morawskiego.

— Strajk artystów w Lwowie. Donoszą ze Lwowa, iż artyści wszystkich teatrów i orkiestry uchwalili z dnem 16 b. m. wstrzymać się od pracy ze względu na zaległe niewypłacone pobory.

KRADZIEŻE I WYPADKI.

— Napać. Dn. 16 b. m. na przechodzącym przez wojenne pole Mitehala Boczkowskiego (zaścianek Słomiski gm. Podbrzeskiej) napać 5 bandytów, którzy dotkliwie go pobili. 3-ch napastników udało się zatrzymać Wezwane pogotowie ratunkowe odwiezło Boczkowskiego do szpitala św. Jakóba.

— Nowy obiekt handlu. Policja 5-go komisariatu zatrzymała Hirsza Frydmana i Judela Golca prowadzących potajemny handel zdechłą koniną.

— Wypadek kolejowy. Dn. 17 b. m. na dworcu osobowym w Wilnie podczas doczepiania węgłówek do parowozu przyniesiono nogę konduktora Władysława Stojkowi. Rannego odwieziono do szpitala kolejowego w Wilejce Łaple.

— Tajemnicze podpalenie. Dn. 10 b. m. we wsi Mostaltany gm. Mało-Solecznickiej przez niewiadomych oprawców została spalona stodoła ze zbożem.

Dn. 12 b. m. o godzinie 24 wybuchł pożar w majątku Horkany gm. Dukstańskiej. Podczas pożaru spłonęła stodoła ze zbożem tegorocznym. Straty na razie nie są obliczone. Sprawcę pożaru nie wykryto, śledztwo w toku.

— Nosił wilk ponieśli i wilka. Policja 1-go kom. zatrzymała Samuela Mielocera, który prowadził handel obcą walutą.

Z CAŁEJ POLSKI.

Skonfiskowanie „Kurjera Polskiego.“ Wtorkowy „Kurjer Polski“ skonfiskowany został za artykuł p. t. „Samoobrona czy

Wobec tego, iż jest to akcja prywatna, niema odpowiedzialności ustawodawstwa regulującego obieg czeków złotych. Nowy pieniądz zdobył sobie zaufanie, ponieważ uwolni ludność od spadającej marki niemieckiej. Ten stan rzeczy wyzyskują spekulanci. Niebawem do wydawania swoich czeków niekontrolowanych przystąpi szereg towarzystw, w wyniku czego należy oczekiwać zdyskredytowania całej akcji czeków złotych. Od dwóch tygodni daje się zauważyć wielki brak marek polskich. W poniedziałek był znaczny popyt na walutę polską. We wtorek wcale dostać jej nie było można. Prasa niemiecka domagała się kilkakrotnie interwencji polskiej kasy rządowej, która jednak w Gdańsku nie ma funkcji banku emisyjnego.

Naprawa skarbu węgierskiego.

BUDAPESZT, 17.10. (A. W.) Plany stworzenia nowego węgierskiego Banku Emisyjnego mają być niebawem urzeczywistnione. Według doniesień prasy węgierskiej, kapitał zakładowy ma być dostarczony częściowo z zagranicznej, częściowo z wewnętrznej pożyczki. Bank ten emitować będzie noty, które będą pokrywane walutami, dewizami i kruszcami szlachetnymi.

Równocześnie rozpoczęta będzie akcja w kierunku stabilizowania kursu korony węgierskiej za granicą. Wysokość kapitału zakładowego jeszcze nie jest ustalona. Rzecznicy zagraniczni obliczają ten kapitał na 70 milionów koron

złotych, zaś prezes Banku Państwa Popowicz sędzi, iż wystarczy 80—40 milionów koron złotych. Nowy bank emisyjny będzie zupełnie niezależny od Państwa i nie będzie udzielał skarbowi państwa żadnych pożyczek.

Podwyższenie wysokości wygranych.

WARSZAWA, 17.10. (A. W.) Minister skarbu upoważnił generalną Dyrekcję Loterii Państwowej do trzykrotnego podwyższenia wysokości wygranych i cen losów. Suma wygranych wynosić będzie obecnie przeszło 100 miliardów mk., a główna wygrana opiewa na 450 milionów. Cena losu do każdej klasy kosztować ma 90 tys. marek.

Likwidacja ziemskich urzędów okręgowych.

WARSZAWA, 16.10. (A. W.) Rada Ministrów upoważniła Min. Ref. Roln. do zniesienia urzędów okręgowych ziemskich w Siedlcach, Płocku i Przemysłu z dniem 1-go stycznia 1924 r.

Podwyżka kar.

WARSZAWA, 16.10. (Pat.) Ministerstwo skarbu przedłożyło sejmowi nowelę do ustawy o karach za zwłokę w płaceniu podatków. Nowela podwyższa kary z 10 na 150 proc.

Powrót Prezydenta do Warszawy.

WARSZAWA, 17.10. (A. W.) Prezydent Rzeczypospolitej wrócił w środę do Warszawy z objazdu Woj. Białostockiego i Ziemi Wileńskiej.

Wskaźnik drożyzny za I połowę października.

WARSZAWA, 17. X. (Aw.) Komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania ustaliła, że koszty wzrosły w Warszawie w ciągu pierwszej połowy b. m. o 83 25%. Na przyszłość Komisja w pracach swych będzie się ściśle przytrzymywała okresów kalendarzowych, t. j. od 1 do 15 i od 15 do 30 każdego miesiąca.

Ograniczenie ruchu kol jowego.

WARSZAWA, 16. X. (Aw.) Rzeczpospolita donosi: Komisja oszczędnościowa Min. Kolei Żelaznych zamierza przystąpić w najbliższym czasie do pewnych ograniczeń w ruchu osobowym ze względów oszczędnościowych. Prace te jednak będą prowadzone z wielką ostrożnością, aby wskutek tego nie ucierpiał stan gospodarczy kraju. Na początek przewiduje się zniesienie niektórych słabo obsadzonych pociągów pośpiesznych.

Sąd nad rabusiami—oficerami Rzeszy.

PARYŻ, 16. X. (A. W.) Sąd wojskowy w Amiens skazał zaocznie generała niemieckiego de Contan na 20 lat ciężkich robót za zrabowanie przedmiotów sztuki wartości 800.000 fr. w jednym z muzeów znajdujących się na terenie wojennym. Na tem samym posiedzeniu skazano zaocznie na 5 lat więzienia i 500 fr. kary kapitana armji niemieckiej Schultza za kradzież mebli z piwiarni francuskiej.

Projekt uregulowania sprawy Rjeki.

WIEDEŃ, 16. X. (A. W.) „Grazer Tagespost“ donosi z Belgradu, iż na pofunnej konferencji między Ministrem Spraw Zagranicznych, Ninczyczem, a generałem włoskim Bardere omówiono nowy projekt uregulowania sprawy Rjeki. Szczegóły projektu trzymane są narazie w tajemnicy.

Ofiary.

Dla ociemniałego staruszka — L. S. z Bieniańki Mk. 100.000.

WILEŃSKA GIEŁDA

giełda urzędowa 17 października.

Ruble zł. 587500
Loteńskie ruble 3800—3800—3500

WARSZAWSKA GIEŁDA

giełda urzędowa z 17 października.

Dolary 980000—975000
Funtów 4375000
Przek. N.-York . 975000—950000—990000—980000
Berlin 0,000175
Londyn 4510000—4375000
Paryż 60940—60300
Wiedeń 13,98—13,90
Praga 51500
Belgia 28400
Szawajcarja . . . 174500—171500—168700—174500

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 14 września 1923 r. pod Nr. 473 wciągnięto:

R. H. A. 1—473. Firma: „Bużańska Małka“ Siedziba — Wilno, ul. Straszuna № 6. Przedmiot — sklep manufaktury. Przedsiębiorstwo istnieje od 1878 r. Właścicielka przedsiębiorstwa zamieszkuje w Wilnie ul. Węglowa № 9.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 14 września 1923 r. pod Nr. 469 wciągnięto:

R. H. A. 1—469. Firma: „Bak Mowsza Bak“. Siedziba w Wilnie ul. II Portowa № 8. Przedmiot — prowadzenie piwiarni. Przedsiębiorstwo istnieje od 1921 r. Właściciel przedsiębiorstwa Mowsza Bak zamieszkuje w Wilnie, ul. II Portowa № 8.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 20 września 1923 r. pod Nr. 483 wciągnięto:

R. H. A. 1—483. Firma: „Mowsza Bloch“. Siedziba — Wilno, ul. II Raduńska 11/2. Przedmiot — prowadzenie restauracji. Przedsiębiorstwo istnieje od 1893 r. Właściciel przedsiębiorstwa Mowsza Bloch zamieszkuje w Wilnie, ul. II Rudnicka № 11 m. 4.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 14 września 1923 r. pod Nr. 470 wciągnięto:

R. H. A. 1—470. Firma: „Berensztejn Rocha“. Siedziba — Wilno, ul. Wilkomiarska № 42. Przedmiot — sklep galanteryjny. Przedsiębiorstwo istnieje od 1923 r. Właściciel przedsiębiorstwa Berensztejn Rocha zamieszkuje w Wilnie, ul. Kalwaryjska № 70.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21 września 1923 r. pod Nr. 115 wciągnięto:

R. H. B. 1—115. Firma: „Zakłady Solvay“ w Polsce Towarzystwo z ograniczoną poręką Inowrocław. Oddział w Wilnie przy ul. Trockiej pod Nr. 11. Przedmiot—eksploatacja kopalni i innych instytucji i koncesji górniczych specjalnie kopalni soli kamiennych, jak również sody i innych fabryk chemicznych, produkcja i sprzedaż surowców służących do fabrykacji pomienionych fabryk chemicznych, jak również pobocznych produktów pozostających przy tej fabrykacji oraz udział we wszelkiej formie w przedsiębiorstwach rodzaju podanych powyżej. Kapitał zakładowy 8.000.000 mk. całkowicie wpłacony. Dyrektor i wyłączny zarządca spółki jest Zygmunt Toepflitz z Warszawy Wspólna 26, zarządca filji w Wilnie jest Konstanty Mołodcow, który władny jest sprzedawać towary ze składu, odbierać pieniądze wystawiać rachunki et cetera. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością istnieje od 1908 r. zarejestrowana w dniu 10 września 1908 r. w Sądzie powiatowym w Inowrocławiu.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 28 września 1923 r. pod Nr. 496 wciągnięto:

R. H. A. 1—496. Firma: „Brojdo Chana“. Siedziba Wilno, ul. Straszuna Nr. 2. Przedmiot—sklep sukienno-kolonjalny. Przedsiębiorstwo istnieje od dn. 9. XII—1922 r. Właściciel przedsiębiorstwa Brojdo Chana zamieszkuje w Wilnie, ul. Straszuna Nr. 2 m. 16.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17 września 1923 r. pod Nr. 114 wciągnięto:

R. H. B. 1—114. Firma: „Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością „Hurt Wileński“. Przedmiot—handel wszelkimi artykułami i przedmiotami. Siedziba w Wilnie ul. Mostowa Nr. 9 m. 21. Data rozpoczęcia działalności 11 września 1923 r. Spółnicy—Stefan Stok, Czesław Nusbaum, Bronisław Stefański i Mieczysław Narwid Raczkiewicz zamieszkują w Wilnie: 1-y ul. Mostowa 9, 2-gi i 4-y ul. Mickiewicza Nr. 62 i 3-ci ul. Mickiewicza Nr. 15. Kapitał Zakładowy spółki wynosi 4.000.000 mk. podzielony na 8 równych niepodzielnych udziałów całkowicie wpłaconych; każdy ze spółników jest właścicielem dwóch udziałów. Zarządca spółki na pierwszy rok został obrany przez Zgromadzenie spółników spółnik Bronisław Stefański. Wszelkie akta zobowiązań, umowy, weksle, kontrakty, czeki i t. p. dokumenty winny być podpisywane przez Zarządca i jednego ze spółników łącznie, wszelką zaś korespondencję podpisuje Zarządca. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na akcie zeznanym w dniu 11-go września 1923 r. przed Stefanem Przewłockim pełniącym obowiązki Józefa Siewioraka Notariusza przy Kancelarii Hipotecznej Wileńskiego Sądu Okręgowego i wciągnięta za rok 1923 do repertorium Nr. 7505. Czas trwania spółki nieograniczony.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 20 września 1923 r. pod Nr. 480 wciągnięto:

R. H. A. 1—480. Firma: „Sora Leja Dworzec—Baryszewicz“. Siedziba—Wilno, ul. Zawalna Nr. 21. Przedmiot—łaźnia ludowa i wanny. Przedsiębiorstwo istnieje od 1908 r. Właścicielka przedsiębiorstwa Sora Leja Dworzec—Baryszewicz zamieszkuje w Wilnie ul. Zawalna Nr. 21.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Przetarg.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Wilnie niniejszym ogłasza przetarg ustny i piśmienny na materiały drzewne w stanie wyrobionym: budulec, kopalniak, papierówkę, osikę zapalczaną, tymbry, podkłady kol., słupy telegraficzne, klepkę memelską, sleepery, słupy graniczne i t. d. w Nadleśnictwach: Swirskim, Podbrodzkiem, Trabskiem, Oklenckim, Święciańskim, Jeziorskim, Brastawskim, Rudnickim, Dziśnieńskim, Bakszańskim, Smorgońskim, Ławaryńskim,

Przetarg odbędzie się dn. 30 b. m. o godzinie 11 rano w lokalu O. L. P. w Wilnie, ul. W. Pobulanka 24, pokój 13.

Piśmienne oferty z napisem „Oferta do licytacji z dn. 30. X. 1923 r.“ należy składać w zapieczętowanych kopertach z załączeniem kwitu Kasy Skarbowej na wadium w wysokości 10% od oferowanej sumy.

Szczegółowy wykaz wystawionych na sprzedaż materiałów, oraz warunki licytacyjne są do przejrzania w Oddziale Gospodarczo-Technicznym Z. O. L. P. (pokój 5) informacji zaś co do samych materiałów udzielać na miejscu odnośnie Nadleśnictwa.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Wilnie.

Dnia 9. X. 1923 roku.
Wilno.

Tow. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie.

POLECA

MYDŁO ALKALICZNE do mycia twarzy u osób

Z cerą tłustą, połyskującą

SKŁONNĄ do WĄGRÓW i PRYSZCZY, oraz przy ŁUSZCZENIU się SKÓRY, w wypadkach uporczywych używać należy MYDŁO ALKALICZNE Nr. 2.

Dr M. Mienicki

Chor. wener. syfils i skórne (leczen. sztucz. słońcem górskim)
ul. Wileńska 34 m. 3
Przyjmuje od 4-7

Z powodu wyjazdu zaraz
do sprzedania
tremo i krzesła
ul. Bouffałowa góra 5 m 3

Miłosierdziu czytelników naszych

polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie. Ofiary choćby najmniejsze „dla biednej wdowy“ prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa“.

polecamy biedną 85-cio letnią staruszką nie mającą środków do życia. Łaskawe ofiary przyjmuje Administracja „Słowa“ lub bezpośrednio ul. Garbarska 16. Irena Boratynska.

polecamy biednego, ociemniałego staruszka z chorą żoną (po operacji). Łas. ofiary prosimy nadsyłać do Admin. „Słowa“ dla „Ociemniałego“

Dyrekcja P. K. P. w Wilnie ogłasza na dzień 22 października 1923

PRZETARG

na przewóz deputatów opałowych do mieszkań pracowników Dyrekcji.

Reflektanci powinni posiadać składy, w celu przechowywania zapasów opału, uprzednio otrzymanych ze składów kolejowych, w celu wydawania i rozwożenia deputatów opałowych do mieszkań pracowników Dyrekcji.

Reflektanci są obowiązani do godziny 12-tej dnia 22 października r. b. złożyć pisemne oferty z podaniem ceny przewozu deputatów w obrębie m. Wilna, łącznie z kwitem o wpłaconiu do Kasy Dyrekcji wadium w sumie 10 milionów marek.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy adresować: „Dyrekcja K. P. w Wilnie W-1 Zaspobow, oferta na dostawę deputatów“.

Blizsz o szczegóły niniejszego konkursu w Dyrekcji ul. Słowackiego Nr. 2, III piętro, pokoju Nr. 50 od godziny 12-tej do 14-tej.

DRENY (sączki)

w ładunkach wagonowych po cenach fabrycznych lub ze składu w Warszawie

POLECA
D.H. ST. MAŁAWSKI i S-ka, Sp. Akc.

Warszawa, ul. Moniuszki Nr. 2,
telef. 6-68 i 245-90.

Telefoniczne aparaty

sprawdzone i gwarantowane

Mieczysław Żejmo
Wilno, ul. Mickiewicza 27.

Dr. med. **D. ZELDOWICZ** z Moskwy prz. od g. 9-1 i 5-8 Spec. weneryczne, moczopłciowe, syfils i skórne. ul. MICKIEWICZA 26 24 (obok Hotelu Bristol)

Dr. J. Bernstejn. chor. skórne, weneryczne syfils i moczopłciowe. 9-1 i 4-8, ul. Mickiewicza 28 miesz. 5.

Dr. LEON GINSBERG. Choroby weneryczne, syfils i skórne. Ul. Trocka Nr. 3, 609 Wileńskiej. Telefon 352.

Przyjmuje od g. 9-1 4-7.

D-R. MED.
Raz. Łukiewicz
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 4-7 po poł. Ul. Mickiewicza 9. wejście z ul. Sniadeczkich.

Okazyjnie auk karawolowy sprzedaje się. Zawalna 5 m. 22 od 2 do 4-tej.
Zgubiono kłaskę woj. skową i patent na im. Adolfa Czajkowskiego. Unteważniają się.